Nr. 277. Lwów, Piątek dnia 10. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 461.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Od Wydawnictwa.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego" przeniosła się na ul. Ossolińskich l. 15 i urzęduje tam od rana do 8 wieczór, po 8 zaś przy ul. Chorążczyzny 31.

Problem pracy polskiej.

Rozmawiałem niedawno z jednym inżynierem-Polakiem ze Stanów Zjednoczonych na temat pracy w Polsce. Przepędził on kilka tygodni w Polsce, zwiedzał fabryki, badał środowiska robotnicze, urządzał wiece z robotnikami na temat pracy i stosunków w fabrykach. Z tego, co widział, wyniósł on wrażenie, że w Polsce nie mają pojęcia o tem, co to jest nowoczesna praca. Kierownicy zaś pracy nie mają pojęcia, jaki powinien być ich stosunek do robotników, aby wogóle praca szła normalnie.

Jechał do Ameryki z tym zamiarem, że trzeba do Polski sprowadzić z Ameryki kilkuset polskich inżynierów i kilka tysięcy robotników — oczywiście Polaków, aby Polsce pokazać, co to jest praca nowoczesna i jaki powinien być stosunek pomiędzy kierownictwem a pracą. Był pełen nadziei, że dopiero taki przykład intensywnej pracy i harmonji z kierownictwem uzdrowi nasze stosunki robotnicze i zachęci wszystkich do pracy.

Nie wiem, czy i kiedy ów inżynier wróci do Polski z owymi „pokazowymi" inżynierami i robotnikami. Aż do jego przybycia musimy sami sobie dawać radę i szukać sami rozwiązania obecnego ciężkiego problemu pracy w Polsce.

Wskutek wojny intensywność pracy wogóle we wszystkich krajach znacznie osłabła. Ludzie wrócili z wojny z potarganemi nerwami, pomniejszoną zręcznością, trochę rozleniwieni — ponadto odżywianie się całego społeczeństwa jest gorsze i lichsze, co wpływa znacznie na zmniejszenie intenzywności pracy. W Polsce — poza Rosją — jest ze wszystkich krajów najgorzej. Skrócenie dnia roboczego i podniesienie zarobków nie wpłynęło wcale na podniesienie wydajności pracy. Często dzieje się wprost przeciwnie. Wskutek zmniejszenia ilości warsztatów pracy i mało wydajnej pracy w warsztatach będących w ruchu, mamy na rynku coraz mniej wyrobionych produktów, co powoduje ic drożyznę; drożyzna ta wywołuje drożyznę chleba i innych środków spoż. i tak kręcimy się ustawicznie w błędnem kole, z którego niema wyjścia. Każdy z nas dostaje coraz więcej „papierków", tylko za te „papierki" można coraz mniej kupić. Formalnie bogacąc się, stajemy się faktycznie coraz biedniejszymi.

Nie najgorzej jest jeszcze tym, którzy oddają się bezpośredniej pracy fizycznej i mają do zbycia to, bez czego całkiem prymitywne życie jest niemożliwe. Rolnik ma do zbycia zboże, rzemieślnik buty, ubranie, sprzęt gospodarski, robotnik może zatrzymać ruch fabryczny. Ci są jeszcze jakimi takimi panami sytuacji, bo oni mogą wstrząsnąć procesem życiowym. Bez nich wogóle nie można żyć!

Tragiczny jest los inteligencji, która nie produkuje ani chleba, ani nie fabrykuje butów i nie ma doraźnych środków skutecznej walki o poprawę swego bytu. Z powodu braku profesorów i urzędników nikt nie umrze w przeciągu kilku dni, ani nie odmrozi sobie nóg. Wyniki ich pracy są mniej doraźne, jakkolwiek bez tej pracy społeczeństwo w krótkim czasie wróciłoby do epoki łupanego kamienia i całą cywilizację trzebaby na nowo budować.

Nigdy jeszcze nie było na świecie, a zwłaszcza w Polsce tylu „kupców" rozmaitego rodzaju, co obecnie. Dziś co trzeci człowiek zajmuje się jakimś „paskiem", lub „szmuglem", bo to popłaca. Ci paskarze i szmuglerzy to próżniaki i darmozjady, bo oni nic nowego nie produkują, przenoszą tylko wytworzone przez kogoś dobro z rąk do rąk, zarabiając na tem kolosalne sumy, wskutek tego, że konsument nie może trafić do producenta i na odwrót. Armja paskarzy i szmuglerów pomnaża liczbę bezrobotnych w naszym kraju, uboży kraj pod względem wydajności pracy, bo ona zjada chleb za darmo, nie pomnażając zasobów naszej wytwórczości.

Koalicja odrzuca notę niemiecką.

Kraków. (PAT.) Radio z Lyonu. Rada najwyższa odbyła we wtorek posiedzenie, na którem przyjęła do wiadomości odpowiedź rządu niemieckiego na notę ententy w sprawie natychmiastowej ewakuacji prowincji nadbałtyckich przez wojska niemieckie. Rada orzekła, iż odpowiedź ta jest niewystarczająca i stoi w sprzeczności z informacjami otrzymanymi z Kurlandji i Litwy.

Przyszło do starć między Niemcami a Łotyszami.

Poznań. (PAT.) Radio z Mitawy. Według doniesienia biura prasowego przy naczelnej komendzie 6. korpusu rezerwy von der Goltza, przyszło w nocy 28. na 29. września do krwawych starć pomiędzy patrolami niemieckimi a wojskami łotewskimi. Najbardziej zacięte walki odbyły się między Mitawą a Rygą.

Ciągłe ataki na froncie północnym.

Warszawa. (PAT.) Komunikat z 8. bm.:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu bezskutecznie przyczółki mostowe pod Bobrujskiem i Borysowem. Nasi lotnicy bombardowali stacje kolejowe w Żłobinie i Rohaczewie, zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Król włoski ratyfikował traktat.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Medjolanu. „Corriere della Sera" donosi z Rzymu, że król podpisał dekret, na podstawie którego traktaty pokojowe w Wersalu i St. Germain zostały ratyfikowane. Rząd został upoważniony traktaty te w całej pełni zastosować. Dekret ma być przedłożony parlamentowi, który go zatwierdzi.

Senat amerykański ratyfikuje bez zastrzeżeń.

Kraków. (PAT.) Radio z Nauen. Senat amerykański odrzucił proponowanych 28 wniosków dodatkowych do traktatu pokojowego. Prasa paryska upatruje w tym znak, iż traktat pokojowy przyjmą Stany Zjednoczone bez dodatków.

Niemcy mobilizują się do plebiscytu.

Poznań. (PAT.) Radio z Berlina. Pisma niemieckie zamieszczają odezwę następującej treści: Niemcy, brońcie wolności swojej ojczyzny niemieckiej. Wy, którzy pochodzicie z Prus wschodnich i zachodnich, Górnego Śląska, Szlezwigu lub Holsztynu bądźcie wierni naszej ojczyźnie nawet teraz, jeżeli przebywacie w obcej ziemi i obcem mieście. W waszych rękach spoczywa los tych dzielnic, w których według zobowiązań w traktacie pokojowym odbędzie się plebiscyt. Wy macie również decydować o tem, czy ojczyzna wasza ma należeć w dalszym ciągu do Rzeszy niemieckiej. Nikogo nie powinno zabraknąć przy tej decyzji, niech każdy spełni swój obowiązek. Każdy upoważniony do głosowania niech zapisze się na listę, która w dniu 8. bm. z okazji liczenia ludności będzie każdej rodzinie przedłożona, rozchodzi się o przygotowanie do głosowania, od przygotowania tego zależy wynik. Niech każdy sprowadzi swoją rodzinę, każdy głos decyduje i każdy zaważy na szali.

Głównie z powodu małej i niedostatecznej wytwórczości w naszym kraju spada nasza waluta. Niczego nie wywozimy za granicę, nikt naszego pieniądza nie potrzebuje (bo cóż za niego kupi?), obcy pieniądz do nas nie przychodzi — pieniądz nasz więc traci siłę kupna, trzeba tego pieniądza coraz więcej i więcej, drukujemy go w nieskończoność, a im więcej go drukujemy, tem wartość jego mniejsza.

Gdybyśmy mogli coś dziś wywozić — robilibyśmy na naszej niskiej walucie kolosalne interesy, tak, jak to dziś robią Niemcy, którzy grożą zalewem światu. Niestety poza pewnymi surowcami (ropa, drzewo), nie mamy na razie nic do wywiezienia i dlatego u nas coraz gorzej i coraz drożej — i w dalszym ciągu będzie coraz gorzej, jeżeli nie wyjdziemy z obecnego błędnego koła.

Przedsiębiorcy nie puszczają w ruch swoich przedsiębiorstw, fabryk, warsztatów, bo „praca droga — nie opłaci się". Tymczasem na drugi rok praca będzie dwa razy droższa, bo przeżuwanie samego papierowego „pieniądza" bez wzmożenia produkcji, sprowadza spadek tego pieniądza, czyli jeszcze większą drożyznę.

Operowanie samymi „papierkami" — jest ze stanowiska społecznego — fikcją i samooszukiwaniem się, bo wartością realną jest wyprodukowany towar, a nie papier.

Dlaczego nasza wieś jest obecnie silna (nazywa się to „bogaceniem się chłopstwa")? — Bo pracuje bez ustanku od świtu do nocy, produkuje mimo że brak jej nieraz najprymitywniejszych środków. Gdyby nasi rolnicy obniżyli intensywność swej pracy (jak to się dzieje w niektórych fabrycznych warstatach pracy), lub też pozamykali swe przedsiębiorstwa (jak to robi wielu fabrykantów) — tobyśmy już dawno z głodu poginęli, bo nie byłoby u nas co jeść. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że kraj nasz ratuje obecnie **r o l n i c t w o** i to rolnictwo włościańskie, bo to jest — na ogół biorąc — jedyny warsztat pracy, który idzie normalnie i gdzie intensywność pracy i wytwórczości nie doznała znaczniejszego obniżenia.

Jeżeli chcemy kraj ratować od jakiejś katastrofy społecznej lub podboju ekonomicznego przez obcych, musimy otworzyć szerokie wrota produkcji i produkcję w znacznym stopniu podnieść. Musimy wytwarzać wszystkiego tyle, ile nam trzeba i więcej, niż dla nas potrzeba, abyśmy mogli coś sprzedać za granicę. Bez względu na drożyznę pracy przedsiębiorcy muszą puścić w ruch fabryki i przedsiębiorstwa, rozpoczynać setki nowych przedsiębiorstw, bo każda wytwórczość w kraju (bez względu na cenę robocizny) jest tańsza, niż odnośny produkt sprowadzony z za granicy. Bez względu na ciężką dolę, jaką dziś robotnik przeżywa, musi on podnieść wydajność swej pracy, bo to robi przedewszystkiem dla siebie i swej rodziny.

Próżniaków „szmuglerów" i darmozjadów „paskarzy" trzeba zmusić do pracy przez utracenie ich zarobków drogą organizacyjnego zetknięcia konsumentów z producentami, a wtedy pomnoży się armja pracujących, wytwórczość wzrośnie, rynek się napełni, a za nim przyjdzie spadek cen.

Samo t. zw. „polepszanie płac" kosztem pracy drukarń, fabrykujących pieniądze papierowe, prowadzi nas w otchłań. Jedynem wyjściem z obecnego błędnego koła jest stworzenie nowych warsztatów produkcji i praca, praca i jeszcze raz praca — jak najintensywniejsza. Żywiołowego procesu gospodarczego szelestem papierowego pieniądza nikt nie oszuka!

J. Dąbski.

Projekt nowej ustawy gminnej.

W przemówieniu swem z 2. bm. zapowiedział minister Wojciechowski opracowanie ustawy o gminach wiejskich, która obejmie wszystkie dzielnice państwa. Według nadeszłych wiadomości ministerjum spraw wewnętrznych projekt takiej ustawy już w Sejmie złożyło.

Ustawa ta stanowić będzie obok uchwalonego już projektu podziału b. zaboru rosyjskiego na województwa oraz rozporządzenia o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych I. instancji na obszarach tegoż zaboru — dalsze ważne ogniwo w budowie naszej administracji. Ogniwo może najważniejsze. Z jednej strony bowiem projekt objąć ma wszystkie dzielnice państwa, zasługuje zatem na szczególniejszą uwagę jako ważny krok naprzód ku ujednostajnieniu urządzeń administracyjnych we wszystkich trzech zaborach i usunięciu szkodliwych ze względów politycznych i administracyjnych różnic, jakie pod tym względem zachodzą. Z drugiej strony sprawa reformy ustroju gminnego jest zagadnieniem tak naglącem i doniosłem, iż nowemu projektowi rządowemu poświęcić należy jak największą uwagę.

Gmina jest podstawową jednostką administracyjną, jest ostatniem i z wielu względów najważniejszem kółkiem w machinie administracyjnej i bez prawidłowego funkcjonowania gminy o należytej administracji w państwie nie może być mowy, to też słusznie podniesiono w swoim czasie w dyskusji nad wnioskiem posła Göllericha w sprawie reformy austrjackiej administracji politycznej, że reforma ta nie da się pomyśleć bez równoczesnej reformy ustroju gminy. Trudno bowiem marzyć o uzdrowieniu administracji zapomocą reformy władz politycznych I. instancji, jeśli równocześnie wskutek wadliwej organizacji gminy wiejskiej leżą zupełnie odłogiem sprawy policji miejscowej, sanitarnej i środków żywności, budowlanej i ogniowej, drogowej itp. albo spełnione są w sposób wadliwy, nazbyt często nieuczciwy.

Reformy radykalnej wymagała oddawna gmina wiejska przedewszystkiem w Galicji. Według postanowień ustawy miało wprawdzie do „własnego" zakresu jej działania należeć tylko to, co bezpośrednio dotyczy interesu gminy i w obrębie jej granic własnymi jej środkami przeprowadzone być może." Faktycznie obarczono gminę olbrzymim zakresem działania, któremu pod żadnym warunkiem ani finansowo, ani intelektualnie podołać nie mogła, a to tem bardziej, że równocześnie uczyniono z niej najniższy organ administracji państwowej, i zrzucono na jej barki cały t. zw. zakres poruczony, sprawy wojskowe skarbowe, ewidencje, doręczenia, nietylko w interesie administracji politycznej, ale także skarbowej, szkolnej i wymiaru sprawiedliwości.

Wobec tych wszystkich zadań gmina wiejska z budżetem swoim liczącym niekiedy zaledwie paręset koron dochodów, z wójtem niepiśmiennym, stała bezradna. Właściwym rządcą gminy był pisarz, a i ten marnie wynagradzany, nazbyt często nadużywał swej wszechwładzy, opartej na znajomości sztuki czytania i pisania. Zresztą w wielu wypadkach nie stać gminę i na tego funkcjonarjusza, obok którego godnie stanąć może policjant gminny, jako reprezentant „bezpieczeństwa osób i mienia" oraz oglądacz bydła, a zarazem zwłok jako wykonawca policji sanitarnej.

Ten stan rzeczy wskazywał z góry w jakim kierunku pójść winna reforma. Nie łamiąc istniejącej od czasów niepamiętnych odrębności poszczególnych osad (wsi, miejscowości) i pozostawiając im zarząd majątkowy oraz pewne drobne sprawy policyjne o charakterze ściśle lokalnym, należało cały ciężar administracji przenieść na ciało zbiorowe, któreby posiadało dość zasobów materjalnych i intelektualnych, ażeby zgodnie z wymaganiami ustaw i interesów ludności spełniać te liczne zadania, jakie z bezpośredniego kontaktu z ludnością i życiem dla administracji publicznej wynikają.

W urządzonych w swoim czasie kilkakrotnie ankietach w przedmiocie reformy gminnej odzywały się pewne głosy przeciwko gminie zbiorowej, a jedynie za utworzeniem t. zw. pisarji, tj. związków gmin w celu utrzymania fachowej i należycie dotowanej siły kancelaryjnej. Gdzieniegdzie podnoszono projekt odjęcia gminom części zadań policyjnych i przeniesienia ich na organa administracji politycznej państwowej (ekspozytury starostw w siedzibach sądów powiatowych). Na ten ostatni projekt jako dążący do uszczuplenia zakresu działania samorządu nie mogliśmy się zgodzić. Podobnie utworzenie pisarji byłoby środkiem bardzo połowicznym, po części niemoralnym, trzebaby bowiem z góry wyjść z założenia, że reforma polegać będzie na przeniesieniu całej władzy i odpowiedzialności z naczelnika gminy, zatem osoby pochodzącej z wyboru gromady, na pisarza,

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 32

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Wstrzymane konie niecierpliwie biły nogami, niepokojone przez owady. Chłopcy z mozołem cofali pług, żeby rozorać smugę pominiętej caliny.

Belza pożegnał się z nimi.

— Jutro, jutro wam opowiem. Tereszczenko zakłada komunę... Dowidzenia więc, do jutra! Wołają na mnie, panna Zofja już tu nawet idzie...

— Niechby przyszła!... — rzucił Gawar.

— Ee, gdzie tam!... Spieszymy się, mamy jeszcze jechać do starego Helmana.

— Przecież on ewangelik i ożeniony z prawosławną...

— To nic, ale zawsze Polak!... Bywajcie zdrowi! Nawet w niedzielę nie widać was w mieście.

— Praca. W zimie będziemy bywać i w powszednie dni. Wiesz, że mój brat Kazimierz pisał, że dostanie urlop na żniwa! Więc przyjedzie...

— Doskonale. Dużo, dużo mam z wami do pogadania. Więc do jutra!...

— Bywaj zdrów! Elegant taki zrobił się z ciebie!...

Belza uśmiechnął się i ścisnął ramiona.

— Jak wejdziesz między wrony...

— Gadaj zdrów! Sameś chciał!...

— Pewnie, że chciałem, a co w tem złego. Byle te moje pięć lat wygnania jakoś przemordować... U was to bym tu zmarniał. Nie mam siły.

— Gadaj, lepiej wyglądałeś, niż teraz.

— Bom nic nie robił. Ale tak, jak wy tutaj... Brry!.. Za nic! I po co mi to? Parobkiem nie zostanę!..

— A czem?... Tancmistrzem?...

— Wolę już to...

— Winszuję! — roześmiał się Tadzio.

— Człowiek wszystko umieć winien i wszystkiego nauczyć się może! — sentencjonalnie zauważył Gawar.

— Jak w jakim wieku, panie Gawar. Jak w jakim wieku... Jestem już za stary!... Raz jeszcze do widzenia, do jutra, pogadamy!

Odszedł w stronę idących drożyną dziewcząt, a oracze ruszyli dalej brunatną bruzdą świeżo poruszonej ziemi.

Wiatr niósł gorzki piołunowy zapach od nieruszonych jeszcze ugorów i mieszał je ze słodką wilgocią przygrzanych świeżo skib. W dali lśniła srebrno rzeka i mgliły się w upalnym oparze sine góry przeciwległego brzegu. Biała mewa polatywała samotnie w przestworzu czystych błękitów.

Było cicho, słonecznie i barwno.

Belza z zachwytem ogarnął wszystko spojrzeniem, poczem w zamyśleniu, zwiesiwszy smutnie głowę, poszedł w stronę domostwa.

VIII.

Dróżka od wrót i schody, prowadzące do mieszkania Pracławiczów były usypane żółtym piaskiem. Po obu stronach drzwi zieleniały dwie młode świeżo ścięte jodełki. W przedpokoju na ziemi tatarak, na oknach w dużych garnkach wielkie bukiety kwiatów polnych. Ubrania i kapelusze sprzątnięte z szaragów, wszędzie czysto i pusto. W pokoju bawialnym w głębi, wysunięty cokolwiek na środek, stał wielki stół nakryty ciężkim dywanem, na nim biały obrus, a na tem wszystkiem małe wzniesienie przenośnego ołtarza z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej pośrodku. Pachniało kościołem, woskiem, kadzidłem i ludzkim pracowitym potem. Gromadki wiernych klęczały z obu stron płóciennej dróżki, prowadzącej ode drzwi do rozesłanego przed ołtarzem dywanika. Szept modlitw i stłumione westchnienia wypełniały ucichłe pobożnie mieszkanie. Jedynie zdala, gdzieś z tyłów, ze stołowego pokoju dobiegał brzęk szklanek i niegłośne rozmowy.

Wiernych wciąż przybywało.

Belza, stojący przy samych drzwiach, nawet się dziwił, skąd ich mogło się wziąć tak dużo w małem miasteczku.. Byli to jacyś wcale mu nieznani drobni rzemieślnicy, handlarze, wyrobnicy ze zniszczonemi twarzami i w rosyjskiem ubraniu. Słyszał jednak, że szeptali coraz głośniej polskie modlitwy i w wypłowiałych źrenicach, utkwionych w lica Matki Boskiej zapalały się im ciepłe ogniki.

(D. c. n.)

zatem organ najęty, płatny, wobec którego naczelnik gminy przedstawiałby się jako zero.

Argumenta przeciw gminie zbiorowej, dyktowane obawą potrzeby zniesienia w drodze administracyjnej gmin miejscowych dotąd istniejących, utworzonych tyloletnią tradycją, a powołania w ich miejsce do życia tworów nowych, sztucznych, te argumenta odpadają wobec tego, że jak wyżej zaznaczono, gminy miejscowe, jako korporacje odrębne w każdym razie winny pozostać obok gminy zbiorowej, a to dla zarządu odrębnym majątkiem oraz dla drobniejszych spraw policyjnych.

Według streszczenia zamieszczonego w powołanem na wstępie źródle nowy projekt rządowy proponuje wprowadzenie gminy zbiorowej. Obszar ich będzie określony w osobnej ustawie o podziale administracyjnym państwa, a sprawa ta obchodzi w wysokim stopniu także b. zabór rosyjski, gdzie istnieją wprawdzie już gminy zbiorowe, gdzie jednak w ciągu lat potworzyły się między poszczególnemi gminami takie różnice, iż ludność gmin zbiorowych waha się między 1.500 do 28.000 (!) głów.

Według projektu terytorjum gmin zbiorowych miałoby być określone w ten sposób, by w zasadzie nie obejmowały mniej niż 5.000 a więcej niż 10.000 mieszkańców. I w projekcie rządowym gmina zbiorowa nie stanowi najmniejszej jednostki administracyjnej. Ostatniem bowiem ogniwem organizacji administracyjnej będzie t. zw. gromada, tj. wieś, osada, miejscowość, która dotąd posiada odrębną organizację gminną.

Zebrania (rady gminne) poszczególnych gromad na terytorjum gminy zbiorowej wybierać będą radnych do Rady tej gminy, przepis racjonalny, gdyż w ten sposób w skład Rady zbiorowej wejdą niewątpliwie jednostki najinteligentniejsze, obeznane jako członkowie ciał reprezentacyjnych lokalnych dokładniej ze stosunkami miejscowymi i zagadnieniami gospodarki gminnej.

Organem zarządzającym będzie „zarząd gminy", złożony z wójta i najmniej dwóch ławników (asesorów), kierownictwo bieżącej administracji gminnej sprawować będzie wójt, on też będzie jednocześnie przedstawicielem miejscowym administracji państwowej. Ze względu na te rozliczne funkcje, oraz celem usamodzielnienia wójta w stosunku do jego podwładnych funkcjonarjuszy, przedewszystkiem pisarza, ustawa przewiduje przepis, iż wójt gminy zbiorowej posiadać musi conajmniej ukończoną szkołę ludową.

Dozór nad gminami sprawować mają korporacje samorządne wyższe, w ostatniej instancji rada wojewódzka.

Nie mając przed sobą tekstu projektu rządowego, nie znając temsamem wszystkich jego szczegółów, trudno oczywiście sformułować o nim sąd definitywny i szczegółowy. Z zarysu, przedstawionego powyżej, zdaje się jednak wynikać, że jest to projekt w każdym razie poważnie przemyślany i w zasadniczych postanowieniach racjonalnie pojęty. Niebawem zapewne znajdzie się na porządku dziennym obrad Sejmu, wówczas wypadnie do tego tematu jednak jeszcze powrócić.

R. Hausner.

Przed otwarciem uniwersytetu wileńskiego.

Prace nad przygotowaniem gmachu. Stosunek Litwinów i żydów do wszechnicy. Zbiory i bibljoteka. Uczniowie i profesorzy.

Z Wilna donoszą 3. bm.:

Ktoś obcy, znalazłszy się po raz pierwszy w obrębie murów Wileńskiego uniwersytetu, musi na samym wstępie zabłądzić. Taka tu moc dziedzińców, krużganków, kurytarzy i rozmaitych klatek schodowych. W miejscu, gdzie stały zniszczone stare mury, widać teraz równie stare wprawdzie, ale jakby odmłodniałe, świeżo pomalowane i ozdobione ściany, kryjące w swem wnętrzu jeszcze piękniej odnowione sale. Wnętrze ich przedstawia się imponująco. Jeden tylko Uniwersytet Jagielloński może iść w porównanie z temi dużemi, widnemi, poważnemi salami wykładowemi. Aula niewielka, lecz bardzo wysoka, otoczona dookoła galerją, wspartą na gęsto obok siebie stojących, imponujących powagą kolumnach. Tutaj robota postępuje bardzo żwawo. Wysoko pod sufitem, na karkołomnych rusztowaniach, stoją najlepsi w Wilnie majstrzy malarscy i odnawiają zniszczone i zatarte zębem czasu artystyczne freski. Wśród pracujących uwija się profesor Ruszczyc, dziekan wydziału sztuk pięknych, który sam osobiście czuwa nad artystycznem wykończeniem odbudowy gmachu. Idąc dalej, widzi się wszędzie gorączkową pracę, pośpiech, zresztą całkiem zrozumiały, gdyż za tydzień już otwarcie uniwersytetu, a na tę uroczystość musi być wszystko skończone.

W wywiadzie dziennikarskim z koresp. „Dziennika Powsz." oświadczył prorektor prof. Zimacki, że o ile chodzi o społeczeństwo polskie, to widać wielkie uświadomienie donioslości tego faktu, oraz zrozumiały z tego powodu entuzjazm. Dla społeczeństwa tego otwarcie uniwersytetu jest niespodzianką, nie przez sam fakt otwarcia, lecz przez tę nadzwyczajną szybkość, z jaką przystąpiono do realizacji.

Co do Litwinów, to nieliczni ich reprezentanci w Wilnie są zasadniczo przeciwni uniwersytetowi polskiemu i uważają jego wskrzeszenie za pogwałcenie ich aspiracji. Jednostkom tym jednak przeciwstawia się nastrój społeczeństwa litewskiego, zwłaszcza po wsiach, który jest zasadniczo uniwersytetowi przychylny. Co do żydów, to widać wyraźną niechęć, wypływającą z urojonego poczucia własnej krzywdy. Żydzi mianowicie wychodzą z tego założenia, że podobnie jak Polacy, mają i oni równe prawa do własnego, żargonowego uniwersytetu. Ten jednak ultranacjonalizm nie przeszkadza żydom zapisywać się tłumnie na wykłady. Fakt ten tłumaczy zwykły u ludności żydowskiej utylitaryzm: chęć uzyskania patentu gra rolę decydującą.

— Zbiory — mówił prof. Zimacki — stanowią główną bolączkę. Ze wszystkiem musimy się uciekać do pomocy zagranicy i w braku odnośnych materjałów w kraju sprowadzać takowe z Lipska, Wiednia i Paryża. Zakupywanie tych materjałów zagranicą obciąża znacznie i tak już wygórowany budżet. Co do bibljoteki, mamy do czynienia z rezultatami rabunkowej gospodarki naszych wrogów. Cenniejsze rzeczy wywieźli w ciągu wieku naszej niewoli Moskale, nie lepsza była pod tym względem gospodarka Niemców, najgorzej zaś zaznaczyło się w skutkach gospodarowanie w bibljotece bolszewików. Dużo dzieł uległo w tym okresie zniszczeniu, przedsiębranemu dla samego niszczenia. Resztki, które ocalały po naszych wrogach, przedstawiają się jednak wcale imponująco. Będzie do pół miljona tomów, z czego połowę stanowią dzieła polskie, drugą zaś połowę rosyjskie. Dzieła polskie są wszystkie stare, przeważnie z 17. i 18. wieku.

W dalszym ciągu omawiał prof. Zimacki werbunek sił profesorskich oraz spodziewaną frekwencję słuchaczy. Zaznaczał napływ wybitnych sił profesorskich, które chętnie garną się do wskrzeszonej uczelni. Co do napływu uczniów, spodziewana jest duża ilość, zwłaszcza słuchaczek. W znacznej mierze przyczynia się do tego opieka społeczeństwa oraz pomoc materjalna, jaką to społeczeństwo organizuje na wielką skalę dla młodzieży. Powstało mianowicie Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej, które otwiera z początkiem semestru dwie bursy: jedna dla słuchaczów, drugą dla słuchaczek oraz tanie jadłodajnie dla niezamożnych akademików wileńskich.

Powitanie uniwersytetu wileńskiego.

Adres lwowskich Towarzystw naukowych do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Magnificencjo! Dostojny Senacie!

Przedziwny urok wywiera na umysły i serca narodu starożytna Litwy stolica i jej najwyższa szkoła, Akademja Wileńska.

Jak niegasnący płomień Znicza uczelnia ta rozpraszała przez trzy stulecia mroki rozległych krain, wskazywała drogę do czystych źródeł wiedzy i cnoty. Odrodzona w przededniu gwałtu, dokonanego przez wrogów, Szkoła Główna W. Ks. Litewskiego rozbłysła światłem, którego jasne promienie ogarnęły i ogrzały zgnębioną, przygłuszoną duszę polską. Uniwersytet wileński stał się ogniskiem naukowem, któremu równego Polska wówczas nie posiadała; zgromadził w murach swoich niezwyczajny zastęp mężów światłych, zasłużonych nauce badaczy, a społeczeństwu nauczycieli, wydał rój ludzi gruntownie ukształconych, myślą obywatelską przejętych, dobru Ojczyzny oddanych, wśród nich natchnionych twórców potężnej pieśni narodowej. Starczyło ziarna ich siewu na sprawną rolę rzuconego, głęboko zawleczonego, na długi wiek męczeńskiej, dziejom ludzkości nieznanej niedoli. Po Śniadeckich, Lelewelach, Mickiewiczach i Zanach przyszła kolej na pokolenia Szymonów Konarskich i Zygmuntów Sierakowskich..

Ze zgliszcz i popielisk powstaje, zmartwychwstaje, jakby cudownie do życia znowuż powołany, Przesławny Uniwersytet Stefana Batorego. Wśród nieustającego zgiełku wojennego, okalającego krwawym wieńcem zwycięzkich wawrzynów naszą Ojczyznę, posuwającego się szlakami Batorego aż hen w północne ziemie, wybija się jako znamię dążeń narodu naszego zdarzenie, o którem przyszłość może powie z wielkim poetą, że „wywarło wpływ potężniejszy i trwalszy, niżeli nawet oręż".

Oto spieszą wybrani mężowie nauki z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, aby odbyć „iucundum ingressum" w stare przez wroga sponiewierane, nam święte mury i podjąć zbożną, przerwaną barbarzyńskim najazdem, pracę.

Oto płoną radosne uczucia, płyną gorące życzenia zewsząd, gdzie biją serca polskie, ku Litwie, ku ukochanemu Wilnu, bo dzień uroczystego otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego jest świętem Narodu i Nauki polskiej.

Stawamy w tym ordynku Towarzystwa naukowe lwowskie, aby złożyć Waszej Magnificencji i Dostojnemu Gronu Nauczycielskiemu hołd czci głębokiej i życzenia pełne radosnej nadziei:

Niech się snuje dalej złota nić wielkiej tradycji, niech Uniwersytet wileński trwa w potomne lata jako „perła przemożnych umiejętności", ognisko pracy naukowej i oświatowej, pomnożyciel najwyższych dóbr duchowych Narodu. Niech się zaludni młodzieżą, niech się stanie kierownikiem umysłów i serc, ożywczem źródłem wiedzy i twórcą prawdy! Niech ukrzepi i wzmocni uświęconą wiekami braterską Unję Litwy i Polski na pożytek i chwałę obu Narodów!

We Lwowie, dnia 3. października 1919.

Za Towarzystwo dla popierania nauki polskiej Oswald Balzer, Władysław Abraham. Towarzystwo Archiwum wojennego: Przemysław Dąbkowski. Towarzystwo etnologiczne: Wilhelm Bruchnalski, Adam Fischer, Towarzystwo filologiczne: dr. Franciszek Smolka. Towarzystwo filologii nowożytnej: Edward Porebowicz. Polskie Towarzystwo filozoficzne: Kazimierz Twardowski. Towarzystwo heraldyczne polskie: Zygmunt Luba Radzimiński. Towarzystwo historyczne: Ludwik Finkel, dr. T. E. Modelski. Towarzystwo lekarzy galicyjskich: prof. dr. Machek Emenuel, prezes Tow. lek. galic. Lwowskie Towarzystwo lekarskie: prof. dr. Witold Nowicki, zast. przewodn. Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza: Wilhelm Bruchnalski, dr. Wiktor Hahn, dr. Kazimierz Kolbuszowski. Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa: dr. Aleksander Czołowski. Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury: dr. Jan Sas Zubrzycki, przew. Polskie Towarzystwo politechniczne: Stanisław Rybicki, inż. Roman Januszkiewicz. Towarzystwo prawnicze lwowskie: Ernest Till. Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika: Rudolf Zuber, przewodn.

Sprawy polskie.

CZESKO-POLSKA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) W poniedziałek 5. bm. odbyło się w Krakowie posiedzenie komisji porozumiewawczej czesko-polskiej pod przewodnictwem pułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego. W skład komisji wchodzili major Denz i oficerowie sztabu czeskiego Hausschwie, Fiala, Boharc i Braun. Ze strony polskiej major sztabu generalnego Klinger i kapitan Naganowski. Powzięto szereg postanowień, które zmierzają do tego, by na-

prężenie stosunków polsko-czeskich w nadgranicznych obszarach zmniejszyć i stworzyć podstawę do dalszego porozumienia obu narodów. Korzystny wynik konferencji, którą znamionowała obustronna duża lojalność, staną się zapewne punktem wyjścia do dalszych pertraktacji tak bardzo w interesie obu narodów leżącego.

POWIATY BARANOWICKI I ŁUCKI DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Po wsiach i miastach powiatów baranowickiego i łuckiego odbyły się liczne zebrania, na których uczestnicy stwierdzili swą wolę i prawo zjednoczenia się z całą Polską i złożyli deklaracje oświadczające, że pragną, aby w tych miejscowościach panowały te same prawa co w Polsce i ażeby odbyły się tam bezzwłocznie wybory do Sejmu ustawodawczego.

POLACY, RUSINI, NIEMCY I CZESI NA WOŁYNIU CHCĄ NALEŻEĆ DO POLSKI.

Warszawa. (PAT). W niedzielę, 5. bm. odbył się w Łucku zjazd delegatów ludności włościańskiej całego powiatu. Na zjazd przybyło około 300 delegatów polskich, niemieckich, czeskich, ruskich i litewskich. Obecnym był także poseł Dębski (Wyzwol.) z Warszawy. Wedle relacji, wysłanych do Warszawy, delegatów Naczelnik państwa przyjął jak najserdeczniej i zapewnił delegację, że rząd polski uczyni wszystko, aby ulżyć niedoli mieszkańców Wołynia bez różnicy narodowości i wyznania. Wszyscy delegaci podkreślali z naciskiem, że wierzą głęboko, iż tylko w ścisłej łączności z Polską ludność Wołynia może mieć zapewnione warunki rozwoju i dobrobytu. Przedstawiciele ludności ruskiej otwarcie zaznaczyli, że razem z Czechami i Niemcami wyciągają ręce do zgody i współżycia z Polską. Następnie przystąpiono do wyboru Rady ludowej, w skład której weszli przedstawiciele ludności polskiej, czeskiej, ruskiej i niemieckiej. Polacy wyznania ewangelickiego zażądali, by ich nie łączono z Niemcami lecz przyznano osobnych delegatów.

Sprawy sejmowe.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA OBRADUJE NAD DZIAŁEM O WŁASNOŚCI.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna wysłuchała referatu p. dra Kiernika (piast.) o dziale projektu konstytucji dotyczącym własności wogóle oraz własności i posiadania ziemi. Komisja odbyła rozprawę ogólną i poruczyła podkomitetowi zredagowanie rezolucji. Referent wprowadza pojęcie własności zbiorowej obok własności indywidualnej jako podstawę ustroju społecznego z ograniczeniem obu kategorji ze względów użyteczności ogólnej w drodze ustawowej z odszkodowaniem.

KOMISJA SEJMOWA ZAJMIE SIĘ WYSZUKANIEM OPAŁU.

Warszawa. (PAT.) Komisja handlowo-przemysłowa odbyła zebranie w przedmiocie wniosku naglącego uchwalonego przez Sejm co do grożącej katastrofy z powodu braku środków opałowych. Komisja wysłuchała wyjaśnień delegatów rządu, przekonała się, że rząd robił starania, aby zapobiec grożącej katastrofie i wyraziła przekonanie, że komisja opałowa wyposażona zostanie w formalne pełnomocnictwa środków prowadzących do zdobycia materjału opałowego. W końcu wyrażono życzenie, aby w tych stronach, gdzie nie ma koni, użyto do przewozu opału automobili wojskowych.

Warszawa. (PAT.) W komisji administracyjnej referował p. Kiernik (piast.) wniosek nagły p. Dąbskiego w sprawie nadużyć pokątnych agentów emigracyjnych. Uchwalono odstąpić sprawę komisji ochrony prawnej.

Warszawa. (PAT.) Zgłoszenie mandatu przez posła Reizesa z Galicji wschodniej poruczono p. Lutosławskiemu.

Co mówią Rusini?

TERROR DENIKINĄ.

Ukraińskie biuro prasowe donosi: W Kijowie panuje straszny teror, jakiego nie było za czasów panowania bolszewickiego. Ochotnicy z armji Deikina szukają ukraińskich przywódców polytycznych, członków dawnej ukr. rady centralnej i osób, które brały udział w powstaniu przeciw hetmanowi i wszystkich aresztują. Zorganizowano na nowo „ochranę". Inteligencja ukraińska i robotnicy masowo opuszczają Kijów. Wsie wokoło Kijowa przepełnione są zbiegami ukraińskimi. Denikin zaprowadził język rosyjski jako jedyny język urzędowy na Ukrainie. Księgarnie ukraińskie zamknięto, zaprowadzono cenzurę prasy. Z rozporządzenia komendata Kijowa, gen. Bredowa, zdjęto wszystkie szyldy ukraińskie, a zastąpiono je rosyjskimi.

UKRAINA I RUMUNJA.

Wczorajszy „Wpered" donosi, że prasa rumuńska zamieszcza wiadomość, jakoby nowy gabinet rumuński wypowiedział swoje przychylne stanowisko wobec Ukrainy i życzenie mocnego sojuszu dla powszechnej walki z wrogami (?) Ukrainy i Rumunji.

Czy koalicja postawi na swojem?

NIEMCY CHCĄ OSZUKAĆ KOALICJĘ.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Berlina. Biuro Wolfa donosi, że odezwa rządu do wojsk w prowincjach nadbałtyckich odniosła pożądany skutek. Stale wracają transporty, część wojsk waha się jeszcze w swojej dycyzji. Silne wrażenie wywołały słowa von der Goltza o represaljach, których się chwyci koalicja. Należy oczekiwać, że wpływowi komendantów uda się przekonać wojska o konieczności powrotu.

CZY NOTY POMOGĄ?

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Najwyższa Rada poleciła marszałkowi Fochowi wygotowanie nowej noty pod adresem Niemiec w sprawie opróżnienia prowincji nadbałtyckich, ponieważ odpowiedź Niemiec jest niewystarczająca.

GOLTZ WYJECHAŁ DO NIEMIEC.

Wiedeń. (PAT.) „Neues 8 Uhr Blatt" donosi z Berlina: Generał von der Goltz odjechał ostatecznie do Niemiec. Dalszy transport powrotny wojsk objął generał Eberhardt, który przybył do prowincji nadbałtyckich.

NIEZAWIŚLI SOCJALIŚCI PRZECIW POLITYCE BAŁTYCKIEJ RZĄDU.

Wiedeń. (PAT.) „Abendblatt" donosi z Berlina, że Haase w mowie swojej, którą miał dziś wygłosić, miał krytykować ostro postępowanie rządu w prowincjach nadbałtyckich. Haase miał zarzucać rządowi niemieckiemu, że popiera kontrrewolucję i umożliwił werbowanie żołnierzy niemieckich do służby rosyjskiej. Miał on przedłożyć izbie oryginał układu, który podpisali członkowie zachodnio-rosyjskiego rządu, przebywający w Berlinie z przedstawicielem Ameryki z Nowego Jorku Morganem.

NIEMCY NIE OSZCZĘDZAJĄ LITWINÓW.

Warszawa. (PAT.) Od osób przybyłych z Kowieńszczyzny dowiadujemy się, że oddziały niemieckie żelaznej dywizji zajęły stacje kolejową Sadow, rozbrajając posterunek litewski. Wiadomość ta w kołach litewskich wywołała konsternację.

ROKOWANIA Z BOLSZEWIKAMI

Kraków. (PAT). Radio z Lyonu. Oficjalna depesza z Helsingforsu, przysłana przez Niemcy, zapowiada, że państwa bałtyckie rozpoczną przedwstępne rokowania z Rosją sowiecką przed dniem 25. października. Finlandja zajmie ostateczne stanowisko przed zebraniem się sejmu, zwołanego na 15. października.

Choroba Wilsona.

WILSON MUSI WSTRZYMAĆ SIĘ OD PRACY.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. „New. York Herald" donosi, że szczególną trudnością dla lekarzy i dla otoczenia jest powstrzymanie Wilsona od pracy. Poczyniono zarządzenia, aby uniknąć wszelkich zamąceń spokoju w otoczeniu Białego Domu. W wielu kościołach odprawiono w niedzielę modły za zdrowie prezydenta.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu. Wedle doniesienia pisma „Star", rozważano na radzie gabinetowej, czy wiceprezydent Marschall ma być wezwany do wykonywania czynności na czas trwania choroby Wilsona.

Wiedeń. (PAT). Teleg. Komp. z Waszyngtonu. Biuletyn o stanie zdrowia Wilsona wykazuje, że poprawa trwa dalej. Lekarz Wilsona zażądał dla pacjenta zupełnego spokoju i oświadczył, że niemożliwem jest, aby prezydent mógł się zajmować sprawami rządowemi.

Kraków. (PAT.) Radio z Nauen. Dzienniki szwajcarskie donoszą z Waszyngtonu, iż sekretarz stanu Lansing zwołał gabinet celem ustanowienia władzy wykonawczej na wypadek, gdyby cierpienie Wilsona się owiększyło.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Waszyngtonu. Wilson przebył noc lepiej, przymowanie pokarmów jest zadowalniające.

KACZKA O OBŁĄKANIU WILSONA.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Hagi. „Courant" donosi z Waszyngtonu, że powołanie znakomitego okulisty Schweimza i lekarza chorób nerwowych Derbana do łoża Wilsona wywołało obawę, że mózg pacjenta jest zaatakowany, ponieważ choroby mózgowe połączone są często z chorobami ocznemi. Specjaliści oświadczyli, że niema żadnych danych organicznej choroby mózgu u Wilsona.

Z konferencji pokojowej i z krajów koalicji.

WILSON ZWOŁA LIGĘ NARODÓW DO PARYŻA.

Kraków. (PAT). Radio z Paryża. Przed odjazdem z Paryża oświadczył pułkownik House redakcji „Chicago Tribune", że skoro tylko przyjęty zostanie traktat pokojowy, prezydent Wilson zwoła zgromadzenie Ligi narodów do Paryża.

WYBORY WE FRANCJI.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. Dzienniki donoszą, że rząd przedłoży Izbie protekt ustawy, odnoszącej się do nowych wyborów. Nowe wybory rozpisane będą na 16. listopada, zgromadzenie narodowe celem wyboru prezydenta republiki zbierze się 2. lutego 1920.

CLEMENCEAU WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Warszawa. (PAT). B. Havasa donosi, że Clemenceau rzyjmując u siebie kilku deputowanych, odmówił im wdania się w dyskusję na temat polityki ogólnej, uważając dyskusję tę za bezcelową, ponieważ postanowił po nowych wyborach usunąć się z życia politycznego.

U zwyciężonych.

ZABURZENIA W ZAGŁĘBIU SAARY.

Warszawa. (PAT). Havas. W poniedziałek, 5. bm. wybuchł w Wölkingen w Zagłębiu Saary strajk spowodowany drożyzną. Strajk rozszerzył się na Saarbrucken i okolicę. Ogłoszono stan oblężenia, co wywołało wielkie manifestacje ludności i rabunki magazynów żywności. Sprawa ta będzie omawianą na najbliższem zebraniu delegatów związków robotniczych i dyrektorów fabryk.

WNUK BISMARKA MA BYĆ WYDANY.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. „Excelsior" donosi z Lille, że sąd wojenny stwierdził, że pomiędzy oficerami niemieckimi, którzy dopuścili się czynów sprzecznych z prawem międzynarodowem znajduje się wnuk Bismarka hr. Bismark. Zażądano od rządu niemieckiego wydania go.

ZAMACH NA PRZYWÓDCĘ NIEZAWISŁYCH SOCJALISTÓW.

Wiedeń. (PAT) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Berlina. Dziś o godz. 1 w południe wykonano zamach na przewódcę niezawisłych socjalistów Haasego przed budynkiem Reichstagu. Haase szedł w towarzystwie swej żony do gmachu Reichstagu, gdzie miał przemawiać. Nagle wystąpił pewien przyzwoicie ubrany mężczyzna i dał kilka strzałów rewolwerowych do Haasego. Haase jest ciężko ranny. Na początku posiedzenia Reichstagu wyraził prezydent Fehrenbach ubolewanie z powodu zamachu. Obrady nad budżetem zostały odroczone do czasu, dopóki stronnictwo niezawisłych socjalistów nie wyznaczy nowego mówcy.

RUMUNI WYCOFUJĄ SIĘ Z WĘGIER.

Kraków. (PAT). Radio z Nauen. Od soboty Rumunja rozpoczęła opróżnianie Węgier, przyczem wojska jej cofają się z linji demarkacyjnej.

RZĄD WĘGIERSKI MŚCI SIĘ NAD KAROLY'IM.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Budapesztu. „Budapesti Hirlap" dowiaduje się, że prokuratorja wdrożyła postępowanie karne przeciwko Michałowi Karoly'emu z powodu kradzieży i sprzeniewierzeń. Śledztwo posunęło się już tak daleko, że w najbliższym czasie będzie wydany nakaz aresztowania Karoly'ego. Równocześnie wdrożone będą rokowania z republiką czesko-słowacką o wydanie Karoly'ego.

CO ZARZUCAJĄ KAROLY'EMU?

Wiedeń. (PAT.) Telegr. Komp. donosi z Budapesztu 8. bm.: W postępowaniu karnem przeciwko Michałowi Karoly'emu wdrożonem przez prokuratorję budapeszteńską znajdują się dowody, że Karolyi przekazał wiele miljonów koron z kasy państwowej do funduszu dyspozycyjnego, aby wspierać awanturników, którzy go popierali. Dziennikarzowi Pawłowi Keri, który spowodował zamordowanie hr. Tiszy dał nagrodę w wysokości pół miljona koron. Stefan Dobe, który dokonał na Tiszy zamachu, otrzymał od Karoly'ego 12.000 kor. Prócz tego wydobył Karoly bez wszelkich formalności wiele miljonów dla swoich prywatnych celów.

DRUGI GABINET RENNERA.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi, że gabinet austrjacki zamierza podać się do dymisji. Chodzi tylko o to, czy dymisja ma nastąpić przed czy po ratyfikacji traktatu. Prawdopodobnem jest, że nastąpi to po ratyfikacji. Utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie kanclerzowi Rennerowi.

Ostatnie wiadomości.

DENIKIN ŁASKAWIE UZNAJE POLSKĘ I FINLANDJĘ.

Kraków. (PAT). Radio z Nauen. Zastępca Denikina, który przybył do Helsingforsu, oświadczył, że rząd Denikina uznaje **bezwarunkowo** samodzielność Finlandji i Polski.

BOLSZEWICY EWAKUUJĄ PSKÓW?

Kraków. (PAT). Radio z Nauen. Wedle wiadomości ze Stokholmu, rozpoczęli bolszewicy opróżnianie Pskowa.

CZESI CHCĄ WYDZIERŻAWIĆ SWOJE KOLEJE.

Kraków. (PAT). Radio z Nauen. Wedle dzienników czeskich, tłumaczą pobyt nowej angielskiej misji w sprawie badań nad kolejami państwowemi w czesko-słowackiej republice zamiarem wydzierżawienia całego ruchu na czesko-słowackich kolejach państwowych angielskiemu konsorcjum. Wynik jest wątpliwy z powodu złego stanu kolei.

TEATRY KRAKOWSKIE Z POWODU STRAJKU NIECZYNNE.

Kraków. (PAT). Z powodu strajku technicznego personalu i robotników teatralnych, od środy oba teatry miejskie są zamknięte i przedstawienia się nie odbywają. Strajk zapowiada się na czas dłuższy.

Wiedeń. (PAT.) Iskrowo z Londynu. Sprawozdawca „Morningpost" podaje ze Szokholmu telegraficznie, że dzienniki fińskie i estońskie donoszą, iż Lenin został złożony z urzędowania. Kremel jest zamknięty. Dzierżyński jest panem sytuacji w Moskwie.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Moskwy. Z Baku donoszą, że wojska angielskie opróżniły to miasto.

Wiedeń (PAT.) B. K. z Londynu. Dzienniki podają, że straty w przemyśle i handlu, poniesione wskutek strajku oszacowano na 50 miljonów funtów szterlingów. Związek kolejarzy stracił wskutek strajku w zarobkach 300.000 funtów szterlingów.

KURS DEWIZ.

Zurych. (PAT.) Kurs dewiz: Berlin 23 (dnia poprzedniego 22.75). Wiedeń 7 (7.25). Praga 17.50 (17.75). Noty stemplowane 7.25 (7.60). Niestemplowane 7.25 (7.60).

Wiedeń. (PAT.) Giełda tutejsza ogłosiła zakaz handlu walutami i dewizami.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Winc. Kadł, Marka; gr. kat. Joan. Bohosłowa. Jutro rz. kat. Franciszka Borg.; gr. kat. Kałlystrata. — Wschód słońca 6·11, zachód 5·23.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W piątek „Sułkowski", tragedja w 5 aktach St. Żeromskiego, z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę o g. 3·30 przedstawienie dla młodzieży „Śluby panieńskie", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry — o g. 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W niedzielę o g. 3·30 popoł. „Podjazd nieprzyjacielski", krotochwila w 3 aktach Wł Jastrzębiec Zalewskiego — o g. 7 wiecz. „Sułkowski", tragedja w 5 akt. Stef. Żeromskiego, z p. R. Böhlkem w roli tytułowej.

We Lwowie.

— **Na otwarcie uniwersytetu w Wilnie.** Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza i młodzież akademicka wysłały telegramy w hołdzie Uniwersytetowi Wileńskiemu.

— **Wyjazd przedstawicieli lwowskiej młodzieży akademickiej.** Ze Lwowa wyjechał jako przedstawiciel tutejszej młodzieży akad. do Wilna na otwarcie wszechnicy im. Stef. Batorego p. Adam Dudziński, który wręczy wileńskiej młodzieży akademickiej adres od młodzieży uniwersytetu lwowskiego.

P. Edward Rumun wyjechał jako przedstawiciel tutejszej młodzieży akad. na zjazd młodzieży słowiańskiej w Zagrzebiu.

— **Rozpoczęcie nauki szkolnej.** Krajowa Rada szkolna ogłasza: We wszystkich szkołach państwowych **rozpoczynać się będzie nauka począwszy od 15. października 1919 włącznie o g. 9 rano.** Ogłoszenie to należy uważać za obowiązujące rozporządzenie. Osobnego okólnika w tej sprawie do dyrekcji szkół i rad szkolnych okręgowych prócz ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym" Krajowej Rady szkolnej, nie będzie.

— **Wiec obywatelski,** zwołany przez stałą delegację pracowników państwowych w sprawie Galicji wschodniej, odbędzie się w sali Sokoła w niedzielę 12. bm. o g. 10 przedpoł.

— **Miejski Teatr Nowy.** W najbliższych dniach nastąpić ma otwarcie drugiego teatru miejskiego w gmachu Domu katolickiego przy ul. Gródeckiej l. 2 b. Nowy przybytek sztuki, urządzony wzorowo i wyposażony w najniezbędniejsze akcesorja, przedstawia się bardzo pięknie. Sala zupełnie odnowiona, mieści w sobie kilkanaście lóż i galerję i razem z siedzeniem na parterze pomieścić może około 500 osób. Celem zabezpieczenia spokoju w teatrze, okna frontowe zostały zamurowane. Na inauguracyjny wieczór Teatru Nowego wybrano „Wąsy i peruka" Korzeniowskiego, dalej uk… się „Zasadzka", sztuka Kistemackersa, oraz „Polityka" Perzyńskiego. — Adaptacje Teatru Nowego prowadzone były pod kierunkiem st. radcy Zawistowskiego.

Powstanie drugiej sceny miejskiej zawdzięczyć należy inicjatywie wicepr. dr. Chlamtacza, który około sprawy umiastowienia teatru położył wielkie zasługi. Praca dyrektora artystycznego Tarasiewicza i administracyjnego st. radcy Tyczki wydała już dziś pożądane owoce, z czego wnosić należy, że nowa scena zapewni sobie powodzenie.

— **Mianowanie.** Inżynier Hłasko mianowany został szefem sekcji w ministerstwie robót publicznych.

— **Troski aprowizacyjne.** Perspektywa aprowizacji miasta na zbliżającą się zimę, przedstawia się — jak to stwierdzono na ostatniem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej, naprawdę zatrważająco. Członkowie komisji domagali się od zarządu miasta w sposób energiczny poczynienia natychmiastowych starań o najniezbędniejsze środki żywności, wszelako dotąd niczego nie zrobiono. Do dziś nic nie słychać o otwarciu biura zamówień na dostawę ziemniaków dla ludności na zimę, tak samo mrożąco przedstawia się kwestja opału. Rok rocznie czasu wojny staczać się musi walki o zdobycie bodaj skromnego zapasu ziemniaków czy węgla. Miasto zakontraktowało wprawdzie znaczniejsza ilość wagonów kartofli, które jednak słabo nadchodzą do Lwowa. Zachodzi tedy uzasadniona obawa, że gdy transporty napływać będą dopiero w listopadzie, a więc w porze przymrozków, to ogółowi ludności grozi klęska ziemniaczana, gdyż jak uczą doświadczenia z lat ostatnich, zmarzłe kartofle pójdą na marnę. A już narzekać będzie na magistrat!

— **Ukraińskie Tow. techniczne we Lwowie** uchwaliło na walnem zgromadzeniu założenie kursów technicznych, równolegle z kursami uniwersyteckiemi. Te ostatnie zostały, jak już donosiliśmy, zabronione przez władze.

— **Utrapienia aprowizacyjne.** Po raz już niewiadomo który otrzymujemy zażalenie na piekarnię Haglera, która rozsyła do sklepów miejskich chleb niemożliwy do jedzenia. W poniedziałek konsum sądowy otrzymał z tej piekarni chleb prawie surowy. Jeden z konsumentów ze sfer sądowych udał się do piekarni Haglera z zażaleniem i przy tej sposobności stwierdził niezwykły brud i niechlujstwo. Jest rzeczą znamienną, że właściciel tej piekarni jest zarazem przełożonym cechu piekarzy.

— **Cui bono?** Kilkanaście kradzieży popełniono wczoraj znowu we Lwowie. Z niewiadomych dotychczas przyczyn uniemożliwiono dziennikarzom wgląd do aktów policyjnych.

— **Zaginął.** Wczoraj zawiadomiła policję Zonia Fallspeck, zamieszkała w Rynku l. 11, że ojciec jej Lejzor liczący 61 lat, średniego wzrostu, z siwą bródką, wydalił się przedwczoraj i dotychczas nie powrócił do domu.

— **Krótka pamięć.** Kazimierz Łopatyński, liczący 15 lat, przyjechał z Warszawy przed kilku dniami do Lwowa do swego wuja, którego nazwiska zapomniał. Wczoraj zgłosił on się do policji z prośbą o odesłanie go do Warszawy, bo znalazł się na bruku lwowskim bez środków do życia. Odesłano go do stacji szupaśniczej.

W Polsce i na świecie.

— **Nowy rektor wszechnicy krakowskiej.** Z powodu złożenia godności rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego przez prof. dra Fiericha, powołanego na stanowisko prezydenta komisji kodyfikacyjnej, dokonano dziś wyboru nowego rektora na rok 1919/1920. Wybrany został rektorem jednomyślnie **prof. dr. Stanisław Estreicher.**

— **Uczczenie pamięci Adama Mickiewicza.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj w południe odbyło się tu w obecności Władysława Mickiewicza przybicie do pomnika Adama Mickiewicza gałęzi laurowej, którą przywiózł z Paryża ambasador francuski Prallon imieniem Francuzów.

— **Piłsudski protektorem zjazdu antialkoholicznego.** Delegacja komitetu organizacyjnego zjazdu przeciw alkoholicznego przedłożyła na posłuchaniu u Naczelnika Państwa prośbę o objęcie przez niego protektoratu nad zjazdem. Naczelnik Państwa przychylił się do tej prośby i objął protektorat nad zjazdem, który odbędzie się 11. i 12. października br. w wielkiej sali centralnego Tow. rolniczego.

— **Dar Polaków brazylijskich.** Pisma warszawskie donoszą: P. Kazimierz Warchałowski, prezes Komitetu polskiego w Brazylji, który przybył do Warszawy i rzywiózł ze sobą uznanie Polski przez rząd brazylijski, był onegdaj w Belwederze i wręczył Naczelnikowi państwa 90.000 fr., jako dar narodowy Polaków brazylijskich.

— **Związek miast polskich.** Z Warszawy donoszą: 25. bm. rozpoczęły się pod przewodnictwem prezesa Związku, posła Suligowskiego, obrady Związku miast polskich. P. Suligowski zdawał sprawę z zabiegów o połączenie się ze Związkiem miast galicyjskich. Do tego związku należy 35 miast Małopolski. Jego zadaniem głównie było wyjednywanie zapomóg na rzecz miast u rządu. Do związku miast polskich należy już obecnie 5 miast galicyjskich: Bochnia, Nowy Sącz, Rzeszów, Tarnów i Wadowice. Od r. 1920 zdaje się, że miasta wchodzące w skład związku galicyjskiego przyłączą siz do ogólno-krajowego związku. Postanowiono po ich przyłączeniu się utworzyć w Krakowie ekspozyturę związku miast polskich. Burmistrz Tarnowa domagał się przedewszystkiem, aby prezes Związku miast w Sejmie zajął odpowiednie stanowisko w sprawie aprowizacji miast.

— **Utworzenie inspektoratu oświaty w wojsku polskiem.** „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że utworzony został inspektorat oświaty w wojsku polskiem, na którego czele stanął p. Tadeusz Kornilowicz. Zadaniem inspektoratu jest kontrola pracy oświatowo-kulturalnej, prowadzonej w armji, a także utrzymanie kontaktu między ministerjum spraw wojskowych a rozmaitemi towarzystwami i instytucjami, które pragną pracować na terenie oświatowym w wojsku.

— **Kurs automobilowy dla lekarzy** urządza Cekadur w Warszawie od 12—15 bm. Ponieważ lekarze powiatowi otrzymają do dyspozycji automobile osobowe lub ambulansowe, zadaniem kursu jest zaznajomienie ich z techniką automobilową. Z b. Galicji wyjechać ma na ten kurs 20 lekarzy powiat. po 10 z zachodniej i wschodniej Galicji.

— **Szkoła francusko-polska** otwartą została uroczyście w Warszawie w obecności ambasadora Prallona.

— **Polska poradnia lekarska w Wiedniu.** Z inicjatywy lekarzy dr. Pilewskiego i dr. Jollesa powstał komitet lekarski, który założył w Wiedniu dla Polaków poradnię lekarską.

— **Konfiskata aeroplanu niemieckiego.** Podług doniesienia niemieckiego biura prasowego władze rumuńskie skonfiskowały ładunek biplanu niemieckiego, który wylądował w Besarabji koło Chocimia. W aeroplanie tym znajdowało się podobno 300 miljonów rubli i maszyny do drukowania banknotów. Oficerowie niemieccy, znajdujący się w aeroplanie twierdzili, że zamierzali udać się do Rosji.

— **Podróż lotników włoskich po Europie.** Po raz pierwszy od czasu wybuchu wojny wylądował na lotnisku Johannesthal pod Berlinem samolot z zagranicy. Był to włoski dwupłaszczyznowiec, w którym znajdowało się 2 oficerów włoskich, którzy przywieźli specjalne zlecenie dla polskiego konsula w Berlinie. Oficerowie ci opuścili przed kilku dniami Rzym udając się najpierw do Wiednia, skąd wyruszyli następnie do Warszawy, dnia 6. bm. opuścili stolicę Polski i nazajutrz o g. 11.30 przed południem wylądowali w Johannesthal.

— **Gimnazjum rosyjskie** powstać ma w Pradze. Podług „Dziennika Morawsko-Śląskiego“ wpłynęło już odnośne podanie poparte przez pisma czeskie.

— **Nowa kometa.** W sprawie komunikatu obserwatorjum astronomicznego w Krakowie z dnia 4. bm. o pojawieniu się nowej komety w konstelacji Lwa, obserwatorjum warszawskie wykazuje, że kometa jest wielokrotnie obserwowaną w tym roku, jest kometą Matcalfa. Wedle rachunku Lentschnera, jest ona identyczną z kometą z roku 1841.

Ślub p. Marji Lisikiewiczówny z p. Franciszkiem Iwanejko odbędzie się w sobotę dnia 11. bm. wieczór o godz. pół do 8 w kościele OO Bernardynów.

KOMUNIKATY

4-te posiedzenie ankiety w sprawie opieki nad dzieckiem i młodzieżą odbędzie się w sali Ligi Pomocy przemysł., ul. Pańska l. 11. II. p., w piątek dnia 10. bm. o godz. 4.30 popoł. Na porządku dziennym: 1) Referat prof. uniw. dra Fran. Gröera. 2) Dyskusja. Prosimy zarządy Towarzystw o złożenie rocznych sprawozdań i preliminarzy, celem ew. wniesienia prośby o udzielenie rządowej subwencji.

Za prezydjum Zjednoczenia chrześc. dobroczynności prywatnej i publicznej we Lwowie **Bolesław Lewicki**, prezes.

Filia lwowska „Związku artystów scen polskich“ odbyła w niedzielę 5. bm. walne zgromadzenie, na którem wybrano Kazimierza Okornickiego na prezesa. Do wydziału weszli artyści: Batogowski, Böhlke, Miłułowicz, Ordon i Rydzewski. 5996

BUDOWA KOŚCIOŁA W NISKU.
(Podziękowanie.)

W dniu 28. września br. odbyła się w parku dworskim w Nisku zabawa ludowa w celu pomnożenia funduszów na odbudowę miejscowego kościoła, zniszczonego w r. 1915 pociskami armatniemi wojsk austrjackich.

Dochód brutto z tej zabawy wynosił 25.925 k. 50 gr., zaś po odliczeniu kosztów czysty dochód przedstawia sumę 16 461 k. 40 gr. Drobna to wprawdzie kwota w porównaniu do potrzeb na cel powyższy, jednak świadczy dodatnio o obywatelskiej ofiarności i hojności wszystkich sfer zamieszkałych w Nisku i okolicy. Z tego też względu poczuwa się podpisany ściślejszy komitet odbudowy do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim licznym uczestnikom zabawy, a także w pierwszej linji wszystkim paniom i tym panom z Niska, którzy krzątali się około urządzenia zabawy. Komendzie kompanji zapasowej 39. pp. strzelców lwowskich za urządzenie parku i przepiękne ćwiczenia. Komendzie pułku kolejowego w Krakowie za dostarczenie muzyki na przystępnych warunkach. Janowi br. Götzowi Okocimskiemu, Zdzisławowi i Hieronimowi hr. Tarnowskim, dr. Stanisławowi Hofmoklowi za hojne datki bądź w pieniądzach, bądź w naturze, wreszcie zarządowi dóbr w Nisku za chętne odstąpienie parku, dostarczenie materjału drzewnego i furmanek.

Równocześnie apeluje podpisany komitet do wszystkich rodaków dobrej woli, aby w myśl rozesłanej przez starostwo w Nisku odezwy z dnia 1. września 1919 l. 8.453 raczyli się łaskawie przyczynić do odbudowy świątyni w Nisku i nadsyłali choćby najskromniejsze datki pod adresem starostwa, lub też urzędu parafalnego w Nisku. — **Jan Dauksza** wr. **Ks. Gierard Kielar** wr. **Michał Gottwald** wr. **Jan Magenheimer** wr. 5955

Dyrekcja lwowska kolei państwowych ogłasza: Z dniem 10. października br. zastanawia się kurs wagonów bezpośrednich między Lwowem i Truskawcem przy pociągach nr. 1711, 1222, 5613 (odjazd ze Lwowa godz. 7 minut 45) i z powrotem przy pociągach nr. 5614, 1211, 1716 (przyjazd do Lwowa godz. 22 minut 5).

WYŻSZA SZKOŁA LASOWA WE LWOWIE.

Na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 3. paźdz. do l. 39.966/1919, wydanego w porozumieniu z ministerstwem oświaty publ. w Warszawie, reorganizuje wyższa szkoła lasowa we Lwowie w uznaniu naukowych potrzeb leśnictwa polskiego swój dotychczasowy plan studjów do poziomu studjów uniwersyteckich z równoczesnem rozszerzeniem programu nauki na czteroletnie akademickie.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1919/20 odbędzie się dnia 7. listopada br.

Wpisy przyjmuje dyrekcja do 20. bm.

Warunki przyjęcia są następujące:

a) Na I. rok kandydaci, którzy się wykażą świadectwem egzaminu dojrzałości szkół średnich (gimnazjum, szkoła realna lub zakłady uznane za równorzędne).

b) Na wyższe lata nauki mogą być przyjęci byli słuchacze akademji ziemiańskiej we Wiedniu, leśnego instytutu petersburskiego i innych równorzędnych instytutów nakowych, leśnych zagranicznych.

c) Kandydaci, którzy już poprzednio byli uczniami lub uzyskali przyjęcie do wyższej szkoły lasowej we Lwowie, mogą swe studja ukończyć w tej szkole i zdawać egzamina na dotychczasowych warunkach.

d) Wszyscy kandydaci mają przedstawić dowody, że uczynili zadość obowiązkom służby w wojsku polskiem. 5968

Dyrekcja: **Prof. inż. M. Janeczko.**

Wystawa żeglarska

„LIGA ŻEGLUGI POLSKIEJ“.

Założony przy „Lidze żeglugi polskiej“ w Warszawie komitet budowy I-go szkolno-handlowego okrętu polskiego, rozwija energiczną akcję dla zdobycia potrzebnych na powyższy cel funduszów.

Utworzone komisji do oddzielnych czynności (finansowych, gospodarczych, technicznych, wydawniczych, naukowych itp.), którym powierzono zbieranie środków wśród najszerszych sfer społeczeństwa, postanowiły spopularyzować tę sprawę za pomocą specjalnych wydawnictw, przedstawień, odczytów, pochodów demonstracyjnych itp.

Na pierwszym planie stoi urządzenie na wiosnę roku przyszłego w Warszawie na brzegach Wisły wystawy żeglarskiej, która obejmie działy naukowo-szkolny, statystyczny, historyczny dział poglądowy (mapy, plany, rysunki, modele statków, narzędzia żeglarskie), wreszcie dział statków motorowych, łodzi zwykłych i sportowych, hydroplanów itd., które będą zaprodukowane na Wiśle.

Wystawa uwydatni rozwój naszej żeglugi rzecznej, żeglugi pomorza polskiego oraz historję polskich spraw morskich.

Komitet już odniósł się do organizacji morskich w Amsterdamie, Kopenhadze, Chrystjanji, Stokholmie, Helsingforsie, oraz do naszych posłów w tych krajach, prosząc ich o dostarczenie materjałów, znajdujących się na miejscu.

„Liga żeglugi Polskiej“,

5991 **Warszawa, ul. Marszałkowska** 63.

SZKOLNO-HANDLOWY OKRĘT POLSKI.

Założona w celu popierania żeglugi i spraw z nią związanych „Liga żeglugi polskiej“ zakreśliła sobie program działania. W szeregu jej zadań leży poperanie budowy floty, bez której żadne państwo nie może się rozwinąć do należytej potęgi, ani załatwiać najpilniejszych spraw ekonomicznych.

W gronie członków Ligi powstała myśl wybudowania I-go okrętu szkolnego, któryby jednocześnie był okrętem handlowym. Odbyte przy udziale fachowców narady doprowadziły do ustalenia typu okrętu, przyczem nakreślono plan działania dla osiągnięcia tego celu. Utworzono komitet budowy, który ukonstytuował się w osobach pp.: Emila Waydla (przewodniczący), Admirała Konstantego Biergela (wiceprzewodniczący), Tadeusza Maliszewskiego (skarbnik) i A. Zbyszewskiego (sekretarz).

Biuro komitetu mieści się w lokalu „Ligi żeglugi polskiej“ przy **ul. Marszałkowskiej l. 63.**

5956

Komunikaty.

W wyższej Szkole handlowej w Warszawie (Koszykowa 9.) uroczyste otwarcie roku akademickiego i imatrykulacja słuchaczy odbędzie się 14. października o g. 12 w poł. Wykłady rozpoczną się d. 15. października. Zapisy trwać będą do dnia 20. października. 5997

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.
Lb. 3.320.

Karty kontrolne chlebowo-mączne.

Magistrat zawiadamia PT. kierowników konsumów, że karty konrolne chlebowo-mączne należy zwrócić w XVII B. departamencie magistratu, ul. Piekarska l. 11, dnia 28., 29. i 30. października 1919. 180

SPRZEDAŻ JARZYN W SKLEPACH MIEJSKICH

W dniu 9. października br. rozpoczęły sklepy miejskie sprzedaż buraków i marchwi, a w miarę możności, względnie otrzymania transportów będą sprzedawały i inne jarzyny. Ziemniaki sprzedaje się prócz w dotychczasowych miejscach także w baraku na pl. Strzeleckim.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój duszy śp.

Franciszka Chrząstowskiego

profesora I. szkoły realnej odbędzie się w piątek dnia 10. października o g. 9-ej rano w kościele św. Mikołaja **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza żałobą okryta wdowa z synami, krewnych, znajomych, kolegów i uczniów zmarłego.

NADESŁANE.

Ze sportu.

14. dzień zapasów o mistrzostwo niepodległej Polski: I. Pawlikowski, kierownik szkoły atletycznej z Krakowa, kładzie Czarnojanu, szamp. Rumunji, w 12 min. obroną na chwyt w pół z tyłu. II. Anderson, mistrz Szwecji, kładzie Lettę, szamp. Petersburga, po wyjątkowo pięknej walce, w 18 minucie obroną przeciw młyńcowi. III. Cyganiewicz, mistrz wszechświatowy, kładzie Lutowa, mistrza światowego, który Cyganiewiczowi kilkakrotnie nogę podłożył, w 18 min. walką wolną (amerykańską) chwytem za nogi z rzutem na plecy. IV. Czaruchin, marynarz bałtyckiej floty, kładzie Seligę, szamp. Warszawy, w 13 min. ruladą z mostu.

Dziś, w ostatni dzień zapasów, walczą: Zbyszko—Ivari, Lutow—Czarnuchin, Weissberg—Letto, Cyklop—Seliga, Ali Olgni—Anderson.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.“)

Na Górny Śląsk:

Parafja obrządku łacińskiego Tadanie ad Kamionka Strumiłowa 1.100 kor.

Seminarjum państwowe III rok 12 kor.

Kazimiera Smoleńska Ćwitowa 10 kor.

M. A. 20 kor.

F. Szczurkiewiczowie z okazji imienin dyrektora Michała Sicińskiego 20 kor.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. brata Stanisława — Aleksandrowie Rybiccy, Nahorzec 100 k. Inż. Kuczyński z Borysławia 10 kor.

Emil i Stanisława Łodyńscy zamiast podziękowań za życzenia z okazji zaślubin w dniu 6. września br. 100 kor.

Siostry Miłosierdzia ze szpitala powsz. 250 k. Grabowski 250 kor.

Stefanja Manasterska i Ludwik Żukrowski zamiast mszy św. w rocznicę śmierci poległego pod Tolminem śp. Adama Żukrowskiego 30 kor.

(Na rzecz ofiar): Oficerowie i żołnierze 4. pułku ciężkiej artylerji 2.680 kor.

Na obronę kresów wschodnich:

Z okazji imienin p. dyrektora Michała Muchy, grono szkoły im. Tad. Czackiego 100 kor.

Na inwalidów okaleczałych w obronie Lwowa:

Rodzina Ostowskich zamiast kwiatów na trumnę zacnego nieodżałowanego kuzyna śp. dra Eug. Karchezego złożyła 60 kor., jak wykazano w nrze 275 z dnia 8. października br.

Zamiast zaproszeń w dniu ślubu p. Antoniego Nowak Przygodzkiego z p. Zofją Gumowską — Mieczysławowie Dobijowie 20 kor.

(Dla okaleczałych w walce ukraińsko-polskiej): Józef Skoczylas złożone w komisarjacie dzielnicy I 20 kor.

Dla ociemniałych żołnierzy polskich:

Zamiast kwiatów na grób matki M. Marossányi 20 kor. — Dla uczczenia pamięci śp. Michaliny Marossányi — Helena Linde 20 kor.

Na sieroty i wdowy po obrońcach Lwowa:

Kolonia wakacyjna uczenic szk. żeńsk. im. św. Marji Magdaleny (nr. 16.) w Dominikowicach, dochód z urządzonego przedstawienia 200 kor. Oficerowie sądu wojskowego okręgu generalnego Lwów, Zamarstynowska 9. zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Sas Janickiego, majora korp. sąd. 440 kor. M. W., Tuligłowy, część taksy za egzamina prywatne, 10 kor. Z okazji ślubu prof. Zawadzkiego, klasa 4. IV. gimn. 64 kor. III. rok B. seminarjum państw. 10 kor. 10 h.

Na wdowy i sieroty po inwalidach wojskow.:

Z okazji pożegnania naczelnika stacji p. insp. Józefa Blaschkego — pracownicy kasowi stacji Lwów-Podzamcze zamiast upominku, Micałówna, Napiórkowska, Przybylska, Zahorodna, Wojciechowski, Sterówna 600 kor.

Na utrzymanie grobów obrońców Lwowa:

Ludwina Wolańska, emer. naucz., 3 kor.

Na kaplicę pomordowanych w Złoczowie:

Parafja Tadanie ad Kamionka Strumiłowa 100 k. — Aleksandrowie Rybiccy z Nahorzec 50 k.

Na Towarzystwo ratujcie dzieci:

Kazimiera Smoleńska Ćwitowa 20 kor.

Na Biały Krzyż:

Kazimiera Smoleńska Ćwitowa 10 kor. — Marja Tannenbaum złożone w sekcji II, dzielnicy V, M. S. O. jako znaleźne za wózek 10 kor.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z dnia 8. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa
Bank galicyjski dla handlu i przem. 400—24	535·—
Bank ludowy 200—10	250·—
Bank hip. zemel. 400—24	480·—
Tow. Górka 200—14	550·—
Tow. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. Wang 200 | 0	275·—
Tow. Przeworsk 1000—60	2000·—
Tow. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14	460·—
Tow. akc. Fabr. kart 200—0	2 0·—
Tow. Chodorów 200—0	825·—

Kursa obrotowe:

		oflar.:	żadano
Bank hip. gal. 400—28		655·—	665·—
Bank przemysłowy 400—28		6 0·—	610·—
Browary lwowskie 500—50		780·—	800·—
Bank ziemsk. kred. gal. 400—20 24		505·—	515·—
Polskie Tow. handl. 200—12		350·—	360·—
Tow. Gafota 200—0		230·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)			
Tow. kred. gal. ziem. 4½%		113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4%		109·—	110·—
Banku kraj. gal. 4½ prc.		110·50	111·50
Banku kraj. gal. 4 prc.		107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.		108·50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc.		104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.		106·—	107·—
Banku hip. ze nel. 4½ prc.		106·25	107·25
Banku gal. dla handlu i przem, 4½ prc.		105·—	106·—
III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).			
Komun. Banku kraj. 4½ prc.		107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.		104·—	105·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.		102·50	103·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%		101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc (szkolna)		101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.		106·—	107·—
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.		106·—	107·—
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911		97·—	98·—
IV. Waluty.			
100 Marek polskich		183·—	190·—
Ruble carskie	po 100 rb.	232·—	242·—
„ „	po 500 rb.	235·—	245·—
„ „	drobne	200·—	210·—
„ dumskie	(po 1000)	80·—	90·—
„ „	(po 250)	60·—	70·—
Karbowańce	(po 1000)	30·—	40·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę		184·—	190·—
V. Rata bankowa			
Stopa lombardowa P. K. P. 6 prc.		—·—	—·—

Celem w pływu na zniżkę cen inaugurujemy z dniem 1. X.

Sezonową wysprzedaż

przy cenach zredukowanych, póki zapas starczy. 5783

„Snapshot“ Spółka fotograficzna z ogr. por. Lwów, ul. 3. maja 11. a.

Wagon kapusty zaraz do sprzedania stacja Czortków bliższy adres Sykstuska 4², parter na lewo od 2—4-tej prócz niedziel. 5909

Futerko damskie i 2 męskie jesienne płaszcze do sprzedania. Oglądać można między 3—4 popołudniu ul. Zdrowie 11, II. p. 5913

Meble mahoniowe z dwoma lustrami do salonu meble wyściełane do sypialni, ubrania, futra, amazonkę, buty damskie, półszorki do sprzedania. Sykstuska 43, parter na lewo od 2—5 prócz niedziel. 5907

Do sprzedania zaraz realność w śródmieściu przy ul. Wronowskiej 17. Wiadomość u właściciela. 5945

Elegancki płaszcz oficerski i spodnie łosiowe do konnej jazdy tanio do sprzedania. Sapiehy 20, I. piętro. 5947

Kamienicę II. piętrową we Lwowie ul. Obertyńska l. 4. z komfortem sprzeda za 450 000 K, dług 100.000 K 4 lat wolne od podatku. Józef Seweryn, Kraków Reformacka 1. 5993

LAS świerkowy 15 do 40-letni, 296 morgów obszaru po 2,000 koron sprzeda Józef Seweryn, Kraków Reformacka 1. 5994

Buciki czarne nr. 37, oryginalne warszawskie firmy Kwiatkowskiego, prześlicznie sukno, okładane pierwszorzędnym lakierem sprzedam. Senatorska 9, II. piętro na lewo, między 12—2-gą. 5988

Jest do sprzedania bardzo piękny stół dębowy i krzesła do eleganckiej jadalni i inne meble. Oglądać można od 3—5 popołudniu. Zyblikiewicza 48, I. p. 5970

Kupię jedną lub dwie używane, lecz w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania z widocznem pismem. Zgłoszenia przyjmuje oficer kasowy szpitala epidem. Wojsk Polskich we Lwowie, Kleparów. 5973

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 5925

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego, przy placu Dąbrowskiego 1. (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmywanie zębów bez bólu, uskutecznia naprawki w jednym dniu. Pacjentów przyjezdnych załatwia się szybko. 5864

100.000 koron pożyczki udzielę na drugą hipotekę realności lwowskiej przez Dom komisowy „Hipoteka“, Juliana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 5899

Salon umebl. komfort, oświetlenie, usługa w części za prowianty wiadomość, Mickiewicza 10, lewy parter od 2—3. 5902

Smaczne domowo obiady po 10 K z 3 dań, również do menażek wydaje, ul. Głęboka 6, II. piętro, drzwi 12. 5986

Znaleziono medalionik z wizerunkiem Matki Boskiej. Do odebrania za zwrotem kosztu ogłoszenia ul. Nabielaka 21, drzwi 6. 5987

Poszukuję wspólnika (-czkę) do otwarcia sklepu lub przystąpię do istniejącego handlu. Wiadomość listow. do administracji pod „Rzetelny“. 5990

Mężczyzna samotny 77 lat, poszukuje dożywotnego całego utrzymania. Wynagrodzenie jednorazowe z góry. Listy pod „Longiu“ do administracji. 5944

Do Wiednia jadę. Załatwiam zlecenia. Zgłoszenia piątek, sobota 4—6 popołudniu, Kopernika 30, sklep Sługockiego.

Zgubiono kołnierz z lisa niebieskiego jadąc od tramwaju „Ł. J.“ do rogatki Zielonej szosą. Łaskawy znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Halicka 20. Wróbel 5938

Stroiciel fortepianów przyjmuje stroj nie i reperacje. Mieczysław Herman, pl. Akademicki 3, pracownia haftów. 5916

Ważne dla rodziców na prowincji! Profesor szkoły średniej we Lwowie, chce umieścić dorastającą córkę, zdrową, ale potrzebującą podgórskiego wiejskiego powietrza, na wsi u leśniczego lub zarządcy dóbr na przeciąg kilku miesięcy w zamian weźmie do siebie na utrzymanie jedną osobę. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Wyjazd“. 5967

Krawaty wszelkie fasony robi, przerabia z dostarczonego materjału, nkocesjonowana firma. Kalecza 11, parter. 5983

Mieszkania.

Prowiantów za 800 K, dam za wynalezienie mieszkania odpowiedniego o 3 do 4 pokoi w VI. dz. lub w pobliżu. Zgłaszać się Andrzeja Potockiego 29. 5886

Willa ul. Dąbrowskiego (pod Parkiem) świeżo odnowiona, wszelki komfort, 6 pokoji, parter. 3 pokoje piętro, ogród (sad), garaż, stajnia, od listopada do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dąbrowski“ do administracji. 5942

3 ewentualnie 4 pokoje z meblami, kuchnią, łazienką, gazem, elektryką do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Komfort“ do biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 5984

Do wynajęcia 2 pokoje z meblami lub bez. Chrzanowskiej 12, I. p. między godz. 3—4. 5981

Za wyszukanie 3 pokoi z kuchnią ofiaruję spodnie nowe i pudełko rosyjskiego tytoniu. Zgłoszenia pisemne pod „Gwiazda“ administracja. 5982

Spieszcie się

z odnowieniem oraz kupnem losów do 5 (ostatniej) klasy Polskiej Loterji Klasowej na Inwalidów. Ciągnienie rozpocznie się 29 bm. i trwać będzie trzy tygodnie. Każdy drugi los wygrać musi. — Cena 1/8 k. 35·—, 1/4 k. 70·—, 1/1 k. 240·—. Główna wygr. k. 500.000·—. — Dom Bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Marjacki 7, róg ul. Kopernika. 5979

Holenderskie Hyacenty i Tulipany do nabycia

F. W. Starcka synowie

Lwów ul. Legionów. 5971

Kilimy dywany perskie uszkodzone antyczny pult sekretarzyk i toaletę okazyjnie sprzedam Ujejskiego 6. I. p. wchód na prawo 5-6 popoł. 5862

Profesor któryby dopomógł sierżantowi W. P. do ukończenia 6-ej klasy realnej (5-a nie ukończ.) w 2-3-ch miesiącach zostanie doskonale wynagrodzony. Zgłoszenia proszę nadesłać Sierzant post.-rest. Przemyśl. Okazicielowi dwu koronówki Nr. 452832. 5974

Poszukujemy kilka folwarków w Galicji wschodniej z dobrymi budynkami i inwentarzem. Zgłoszenia prosimy do **Biura pośrednictwa kupna i sprzedaży „Usadłość“ F. Turliński,** Kraków, Podwale 3. 5995

Samodzielnego buchaltera bilansisty, tylko siły pierwszorzędnej, poszukuje większa polska instytucja przemysłowa w Krakowie. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i referencji pod **„Gased“** do biura dzienników „Ruch“, Kraków, Szczepańska. 5992

Hurtownie i drobiazgowo.

KIT i GIPS do okien
TER i KARBOLINEUM do impr. drzewa
FARBY OLEJNE pokostowe
OLIWĘ CYLINDROWĄ
SINY KAMIEŃ
SODĘ do prania
ŁUG MYDLARSKI 130%
SZKŁO wodne kalafon
poleca najtaniej

JAN SUDHOFF, MAGAZYN FARB

LWÓW, Akademicka 7. 5999

Hurtownie i drobiazgowo.

Konces. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. ma na sprzedaż:

a) w Brzuchowicach dwie wille, jedna o 13 pokojach **wraz z 9 morg. pola** za 280.000 k., druga o 4 pokojach z ogródkiem za 45 000 k.
b) we Lwowie realność z ogrodem w śródmieściu obok tramwaju **z gwaranc. 2 proc. czystego doch. od włożonego kapitału** na razie oraz liczne kamienice; 808
c) w Galicji liczne, mniejsze i większe folwarki i dobra.

Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych we Lwowie

zakupi 20 wagonów kapusty zimowej (surogat). 5882

Oferty przyjmuje Michał August Zandler wł. fabryki Lwów ul. Snopkowska 27.

Czas odnowić przedpłatę

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wynosi:

we Lwowie bez odnoszenia do domu mies.	10.50 k.
kwartalnie	31.50 „
z odnoszeniem do domu mies.	12.50 „
kwartalnie	37.50 „
Z przesyłką pocztową w Polsce miesięcz.	12.50 „
kwartalnie	37.50 „
„ „ w innych państwach miesięcznie	15.— „
kwartalnie	45.— „

Franciszek Honsik Wiedeń XVIII. Herbeckstr. 68. kupuje

Progi kolejowe dębowe i bukowe

dla wywozu do krajów neutralnych i koalicji w dowolnych ilościach począwszy od 12000|15000 sztuk w wymiarach 250-270-25 X 15 cm., 2.0-270-24 X 14, 260-270-22 X 14, 22-240-20 X 14, 18.-24 X 13 cm. 3 60

„Oświęcim“ Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne,

sieczkarnie wyrabia masowo i dostarcza: **młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd.** zakupuje stale: **szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kloce dębowe i bukowe.** 2882

Lasy Dębowe

w stanie zdatnym do cięcia, drzewo dębowe w jakimkolwiek stanie (drzewo na beczki, do cięcia, opałowe) kupi zagraniczne Tow. akcyjne. Tartaki w dobrym stanie też kupujemy. Za pośrednictwo dobrze płacimy. Oferty pod K. S. 69 do Bock & Herzfeld, Wiedeń I. Adlergasse 6. 5458

WOLNOŚĆ!

Najlepsze gilzy i bibułka do papierosów w książeczkach Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

Ostrzeżenie

Celem zapobieżenia wyniknąć mogącym wszelkiego rodzaju nieporozumieniom podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, że istniejący w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 37 t. zw.

Dom Ekspedycyjno-Komisowy „Rekord“ Sz. Lewi i Ska

nie ma z nami nic wspólnego i że za działalność tegoż nie przyjmujemy na siebie żadnej odpowiedzialności.

Dom Handlowo - Ekspedycyjny Lewin, Bücher i Ska

(dawniej Sz. Lewin i Ska)

Warszawa	Łódź	Gdańsk.
Św. Jerska 42.	Piotrkowska 56.	Jakobstor. 16.
Nalewki 25.		5885

Herby Pr. Częstochowa Mysłowice-Katowice Sosnowice, Szczakowa-Granica, Iłłowo-Mława.